



o. Mariusz Bigiel SJ . ul. Świętojańska 10; 00-288 WARSZAWA e-mail: [mbigiel@gmail.com](mailto:mbigiel@gmail.com)

tel 22-83111675 wew. 310 kom 505895489

---

**Szanowny Pan Senator Jan Żaryn**

**Dotyczy: pewności papieskiego wsparcia ws uprawnień rodziców do kształtowania wychowania swoich dzieci**

**Szanowny Panie Senatorze!**

**Poruszona przez Pan Senatora kwestia ochrony przed demoralizacją dzieci domaga się wsparcia papieskiego z co najmniej trzech powodów:**

- 1) Apelu Ojca Świętego Franciszka do dyplomatów świata, zgłoszonego 8 stycznia 2018 o przestrzeganie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, która gwarantuje supremację władzy rodzicielskiej nad wszelkimi instytucjami, nie wyłączając państwa**
- 2) Znaczącym fragmentem życiorysu św. Ignacego Loyoli, który leży u podstaw specjalnego ślubu jezuitów troski o wychowanie religijne dzieci, który również składał Jorge Bergolio jako Profes Towarzystwa Jezusowego:**

*Mieli w tej podróży tak silny wiatr od rufy, że w ciągu pięciu dni i nocy przebyli drogę z Barcelony do Gaety, ale też wszyscy byli w wielkim strachu z powodu tak wielkiej nawałnicy. W całej tej okolicy obawiano się zarazy. Ale on, gdy tylko wysiadł z okrętu, udał się w drogę do Rzymu. Spośród tych, co płynęli tym samym okrętem, przyłączyły się do niego pewna matka z córką, przebraną za chłopca, i jeszcze jeden młody chłopak. Szli oni razem z nim, bo i oni żyli z jałmużny. Kiedy przybyli do pewnej zagrody wiejskiej, zastali tam wielkie ognisko, a dookoła niego wielu żołnierzy, którzy dali im*

*jeść i dużo wina; zachęcali ich też do picia, tak iż zdawało się, że mieli zamiar ich upić. Potem ich rozłączyli. Matkę z córką umieścili w pokoju na górze, a Pielgrzyma z chłopcem w stajni. Kiedy nadeszła północ, usłyszał głośne krzyki pochodzące z pokoju na górze. Wstał, aby zobaczyć, co by to było, i znalazł matkę z córką na dole na podwórzu, obie zapłakane i skarżące się, że chciano je zgwałcić. **Na to opanował go tak wielki gniew, że zaczął krzyknąć [do żołnierzy] w te słowa: Czyż można coś podobnego tolerować! I inne podobne słowa mówił, i to z taką siłą, że wszyscy ludzie z tego domu byli wstrząśnięci i nikt mu nie zrobił najmniejszej krzywdy<sup>89</sup>. Ponieważ chłopiec już uciekł, więc oni w trójkę puścili się w drogę jeszcze w nocy. (Z autobiografii św. Ignacego Loyoli nr 38)***

3) Ojciec Święty Franciszek uznaje jurysdykcję Królowej Polski, której Naród złożył uroczystą obietnicę w ramach Jasnogórskich Ślubów Narodu:

*(…) Matko Chrystusowa i Domie złoty! Przymykamy Ci stać na straży nierozzerwalności małżeństwa, bronić godności kobiety, czuwać na progu ogniska domowego, aby przy nim życie Polaków było bezpieczne. Przymykamy Ci umacniać w rodzinach królowanie Syna Twego Jezusa Chrystusa, bronić czci imienia Bożego, wszczepiać w umysły i serca dzieci ducha Ewangelii i miłości ku Tobie, strzec prawa Bożego, obyczajów chrześcijańskich i ojczystych. Przymykamy Ci wychować młode pokolenie w wierności Chrystusowi, bronić je przed bezbożnictwem i zepsuciem i otoczyć czujną opieką rodzicielską. [Lud mówi:] Królowo Polski, przymykamy! (…)*

A zatem atak na niewinność dzieci jest atakiem na Jasną Górę nie mniej bezczelny niż Szwedów podczas potopu, co oznacza konieczność pełnej mobilizacji pod wodzą papieską, której nie należy się wahać wzywać oficjalnie na drodze dyplomatycznej.

*o. Mariusz Bigiel SJ*